



Sygn. akt I NSNc 17/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Kazimierz Tomaszek (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. sp. z o.o. w W.

przeciwko G. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 23 marca 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w B. z 22 września 2017 r., sygn. I Nc [...]

- 1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania;**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 czerwca 2017 r., który wpłynął do Sądu Rejonowego w B. 14 lipca 2017 r., R. Spółka z o.o. z siedzibą w W. (dalej: powódka) wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że G. S. (dalej:

pozwana) ma zapłacić kwotę 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podniosła, że 28 sierpnia 2013 r. zawarła „umowę opcji nabycia akcji”, na mocy której pozwana zbyła na jej rzecz wszystkie przysługujące jej nieodpłatnie od Skarbu Państwa przyszłe akcje zwykłe spółki K. S.A. z siedzibą w K. wraz ze związanymi z akcjami prawami. Strony postanowiły, że przeniesienie własności akcji może nastąpić po upływie ustawowego terminu. W związku z zawarciem umowy powódka wypłaciła G. S. kwotę 200,00 zł tytułem „Ceny Akcji” (zapłata pełnej przyszłej ceny nabycia akcji).

Powódka twierdziła, że pozwana nie wywiązała się z postanowień umowy, albowiem nie figuruje ona w ewidencji osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji K. S.A. i w związku z tym dochodziła zapłaty kwoty 10.000,00 zł z tytułu kary umownej zastrzeżonej w art. 6 ust. 3 umowy. Zabezpieczeniem umowy był weksel *in blanco* złożony przez pozwaną, który powódka wypełniła zgodnie z porozumieniem wekslowym na kwotę 10.000,00 zł, odpowiadającą zastrzeżonej karze umownej (pięćdziesięciokrotności wypłaconej pozwanej kwoty 200,00 zł).

Właściwość miejscową Sądu Rejonowego w B. powódka uzasadniła, zgodnie z treścią art. 37¹ § 1 k.p.c., miejscem płatności weksla.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydanym 22 września 2017 r., sygn. akt I Nc (...), Sąd Rejonowy w B. uwzględnił powództwo w całości i nakazał pozwanej G. S. zapłatę powódce dochodzonej kwoty 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.292,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 1.200,00 zł tytułem zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu nakazu zapłaty Sąd Rejonowy w B. wskazał, że kognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego jest ograniczona i sprowadza się do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, które są określone w art. 485 k.p.c. W ocenie Sądu Rejonowego w B., ustawodawca nakłada na sąd obowiązek wydania nakazu zapłaty, bez merytorycznego badania zasadności powództwa. Przed wydaniem nakazu zapłaty sąd nie bada więc

materialnoprawnej podstawy żądania pozwu. Zdaniem Sądu Rejonowego w B., weksel przedstawiony przez powódkę spełniał wymogi formalne, a jego prawdziwość i treść nie nasuwały wątpliwości. Nie budziła wątpliwości legitymacja czynna powódki, a właściwość miejscową sądu uzasadnił treścią art. 37¹ k.p.c.

Pozwana G. S. nie wniosła zarzutów od nakazu zapłaty, wobec czego 31 października 2017 r. uzyskał on walor prawomocności.

Prokurator Generalny (dalej: skarżący), na podstawie art. 89 § 1 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154; dalej: u.SN), wniósł do Sądu Najwyższego (data wpływu: 12 października 2020 r.) skargę nadzwyczajną od prawomocnego nakazu zapłaty z weksla wydanego przez Sąd Rejonowy w B. 22 września 2017 r., I Nc (...), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżając go w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.; dalej: Konstytucja RP), takich jak godność człowieka i ochrona konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi przez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wierzytelności wynikającej z zawartej przez G. S. z powódką umowy opcji nabycia akcji, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z którego wynikało zobowiązanie;

2. naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj.:

- art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy opcji nabycia akcji, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia w sytuacji, gdy zawarta w umowie opcji nabycia akcji klauzula w zakresie swobody powódki w wypełnieniu weksla *in blanco* (art. 6 ust. 4 umowy), obejmującej określenie miejsca płatności weksla, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona

w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., albowiem nie została uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co rażąco narusza interesy pozwanej jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo, co powoduje, że klauzula ta jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.;

- art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy opcji nabycia akcji zawartej przez pozwaną jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności, obejmującej karę umowną za niewykonanie zobowiązania w sytuacji, gdy klauzula zawarta w art. 6 ust. 3 łączącej strony umowy opcji nabycia akcji z 28 sierpnia 2013 r., przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości pięćdziesięciokrotności „Ceny Akcji”, czyli dokonanego na rzecz pozwanej świadczenia, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w stosunkach konsumenckich, które czyni niedopuszczalnym orzeczenie zastrzeżonej kary umownej ze względu na bezskuteczność tego zastrzeżenia;

- art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności w postaci kary umownej za niewykonanie zobowiązania, w sytuacji, gdy zawarta w art. 6 ust. 3 łączącej strony „umowy opcji nabycia akcji” z 28 sierpnia 2013 r. klauzula przewidująca prawo powódki do żądania kary umownej w wysokości pięćdziesięciokrotności dokonanego na rzecz pozwanej świadczenia tytułem „Ceny Akcji” jest rażąco wygórowana i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z godnym ochrony interesem powódki, a w szczególności z wysokością rzeczywistej szkody po stronie nabywcy opcji akcji, która to szkoda usprawiedliwiałaby miarkowanie wysokości kary umownej, a której to szkody, jej wysokości i kalkulacji powódka nie wykazała.

Na podstawie art. 91 § 1 i § 2 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowni Rejonowemu w B. z pozostawieniem temu sądowni rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej skarżący wskazał, że Prokuratura Okręgowa w G. prowadzi w fazie *in rem* postępowanie przygotowawcze, sygn. akt PO II Ds (...), w przedmiocie oszustwa z art. 286 § 1 k.k., które mogło zostać dokonane na szkodę wielu kontrahentów R. Spółka z o.o. w związku z zawarciem ze spółką „umowy opcji nabycia akcji”, z której odpowiedzialności majątkowej spółka dochodzi następnie w trybie masowego kierowania do Sądu Rejonowego w B. powództw o zapłatę.

Ponadto, Prokurator Generalny przedstawił szczegółowe ustalenia, z których wynikało, że przedstawiciele R. Spółka z o.o. w różnych miejscach na terenie województwa (...) nagabywali na masową skalę osoby, poszukując emerytowanych górników, którym proponowali w imieniu powódki odkupienie akcji komercjalizowanych kopalń, które miały im się rzekomo należeć. Umowa „opcji nabycia akcji” została przez powódkę uprzednio przygotowana w formie ośmiostronicowego druku – wzoraca umowy, który zawierał w szczególności w sposób schematyczny sformułowane oświadczenia kontrahenta spółki, określanego jako „Opcjodawca”. Zainteresowani zawarciem umowy zaprowadzani byli następnie przez przedstawicieli spółki do umówionego przez nich notariusza, celem poświadczenia podpisu składanego na umowie, co miało służyć uwiarygodnieniu całej transakcji i dodatkowemu zabezpieczeniu się spółki. Zawarcie umowy następowało faktycznie w ten sposób, że „Opcjodawca” podpisywał gotowy dokument, na którego treść nie miał żadnego wpływu. Zasadnicze warunki umowy, w tym kara umowna i jej wysokość oraz swoboda w wypełnieniu weksla obejmująca także określenie miejsca płatności, były z góry narzucone i nie podlegały zmianom. Pełnomocnik spółki, który ją reprezentował nie pouczał przystępujących do umowy o ich warunkach oraz konsekwencjach poszczególnych zapisów. Sama treść umowy zawiera szereg skomplikowanych prawnie oświadczeń i klauzul, które nie były odzwierciedleniem oświadczeń złożonych przez przystępujących do umowy. Dla zabezpieczenia roszczenia powódka wystawiała weksle własne *in blanco*. Kary umowne wskazane w umowach zredagowanych jako formularz były rażąco nieproporcjonalne do uzgodnionej kwoty kupna akcji, np.

pięćdziesięciokrotność ceny nabycia akcji. Na podstawie umowy „Opcjobiorca” gwarantował sobie prawo do jednostronnego kształtowania właściwości miejscowej sądu, poprzez swobodę w wypełnieniu weksla m.in. w zakresie miejsca jego płatności.

Uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej skarżący podniósł, że jest ona konieczna dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Z zasady tej wyprowadzana jest bowiem zasada pochodna zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego. Wydanie przez sąd orzeczenia, nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty, bez badania prawidłowości stosunku podstawowego z uwagi na istniejące wątpliwości co do jego uczciwego charakteru, z którego wynika zobowiązanie, w sytuacji, gdy jego drugą stroną jest przedsiębiorca, zostało uznane przez skarżącego za sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Orzeczenie wydane zgodnie z przepisami o postępowaniu nakazowym z weksla, usankcjonowało bowiem warunki zawarte w umowie konsumenckiej, której postanowienia nie były indywidualnie negocjowane, a ich część została przez uprawniony organ uznana za nieuczciwe.

Skarżący podniósł, że sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym godności człowieka wskazanej w art. 30 Konstytucji RP i wiążącego się z nim, a możliwego do wyprowadzenia z art. 76 Konstytucji RP prawa oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Osoba fizyczna będąca stroną umowy opcji nabycia akcji zawartej z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą i zawodowo zajmującym się działalnością finansową, a nadto w swojej działalności stosującym standardowe, niepodlegające negocjacji umowy, jest bowiem objęta ochroną wynikającą z art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Prokurator Generalny wskazał też, że w niniejszej sprawie sąd, stosując przepisy o postępowaniu nakazowym z weksla, wydał orzeczenie, które w świetle

zasady poszanowania godności człowieka i ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi nie może się ostać. Uzasadniając to stwierdzenie odwołał się do charakteru zobowiązania wekslowego. Aczkolwiek ma on charakter abstrakcyjny, jednakże jeśli weksel w chwili jego wystawienia był wekslem *in blanco*, a jednocześnie gwarancyjnym, a posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel (nie doszło do indosowania weksla), to przysługują mu dwa roszczenia: ze stosunku podstawowego (kauzalnego) oraz z weksla. W takim przypadku abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega istotnemu osłabieniu, bowiem dłużnik wekslowy może podnieść w stosunku do wierzyciela zarzuty nie tylko formalne, wynikające z prawa wekslowego, ale również z treści zawartego porozumienia i z łączącego strony stosunku podstawowego. W przypadku dochodzenia roszczenia bezpośrednio z kwestionowanej umowy, a nie z weksla, przepis art. 499 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. zobowiązywał sąd do badania, czy zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty, a w przypadku uznania, że roszczenie jest oczywiście bezzasadne lub przytoczone w treści pozwu okoliczności budzą wątpliwości, do skierowania sprawy na rozprawę. W przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu umów konsumenckich sąd jest zaś zobligowany do badania, czy zapisy tych umów nie stoją w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, nie zawierają postanowień niedozwolonych i w tym zakresie ma możliwość prowadzenia nawet z urzędu postępowania dowodowego.

Skarżący w uzasadnieniu przywołał orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące standardów ochrony konsumenta. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r. (P 1/10, cz. III, pkt 2.4; OTK ZU 2011, nr 6, poz. 53; Dz.U. 2011, nr 152, poz. 900) stwierdzenie, że „zakres ochrony konsumenta jest wyznaczany na poziomie ustawowym, nie oznacza, że każda regulacja ustawowa w tym zakresie musi być uznana niejako na kredyt za zgodną z Konstytucją. Ustawy kreujące ochronę konsumenta są bowiem także przedmiotem oceny z punktu widzenia użycia przez ustawodawcę adekwatnego (proporcjonalnego) środka prowadzącego do zamierzonego ochronnego celu”. Skarżący zwrócił też uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13 września 2018 r. w sprawie C-176/17 wydany w wyniku rozpoznania wniosku Sądu Rejonowego w S. o

wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w rozpoznawanej przez niego sprawie o wydanie nakazu zapłaty z weksla. TSUE orzekł, że „artykuł 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisom krajowym takim jak te będące przedmiotem postępowania głównego, pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty opartego na wekslu własnym, który stanowi gwarancję wierzytelności powstałej z umowy kredytu konsumenckiego, w sytuacji gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie”.

Prokurator Generalny wyraził stanowcze przekonanie, że niniejsza sprawa ma charakter konsumencki, tj. powódka (przedsiębiorca/profesjonalista) dochodzi przeciwko pozwanej (osoba fizyczna) roszczenia o zapłatę, które za swoje źródło ma „umowę opcji nabycia akcji”. Pozwana zawarła tę umowę z R. (...) Spółka z o.o. S.K.A. jako konsument, a zatem w sprawie w stosunku do niej znajdował zastosowanie przepis prawa materialnego – art. 22¹ k.c. W konsekwencji w stosunku do „umowy opcji nabycia akcji” znajdowały zastosowanie przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 383 k.c. – 385 k.c.) ze wszelkimi tego konsekwencjami, tak w aspekcie procesowym (właściwość miejscowa sądu), jak i w zakresie odpowiedzialności finansowej pozwanej. Niezakwalifikowanie pozwanej jako konsumenta doprowadziło w konsekwencji do rażącego pominięcia przez Sąd Rejonowy w B. art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do „umowy opcji nabycia akcji”, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia w sytuacji, gdy zawarta w kontrakcie klauzula w zakresie swobody powódki w wypełnieniu weksla *in blanco* (art. 6 ust. 4 umowy), obejmującej także miejsce płatności, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie została ona bowiem uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co rażąco narusza interesy pozwanej jako konsumenta – narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo. Powoduje to, że klauzula ta

jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo. Ponadto zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.

Błędna kwalifikacja prawna pozwanej jako niekonsumenta doprowadziła także w konsekwencji do pominięcia przez sąd rozpoznania „umowy opcji nabycia akcji” pod względem zgodności z prawem poszczególnych klauzul umownych, o których mowa art. 385³ k.c. pkt 16 i 17 k.c., odnoszących się do zastrzeżonej kary umownej. Powódka nie wykazała, że art. 6 ust. 3 umowy, ustanawiający obowiązek zapłacenia kary umownej o określonej wysokości, był wynikiem indywidualnego uzgodnienia z pozwaną. Ponadto, zastrzeżona kara umowna pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy pozwanej jako konsumenta. Jest ona rażąco wygórowana (pięćdziesięciokrotność ceny zbywanych akcji, która określona została na sumę 200,00 zł), a więc stawia konsumenta w pozycji jaskrawo nierównoważnej względem profesjonalnego kontrahenta i pozostaje bez związku z wysokością szkody, której miałyby powódka doznać w związku z tym, że nie doszło do wykonania umowy.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, pismem z 8 października 2020 r. powódka wniosła o jej oddalenie oraz o wzajemne zniesienie kosztów procesu. Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez skarżącego, powódka w pierwszej kolejności zakwestionowała status pozwanej jako konsumenta przy zawieraniu umowy opcji nabycia akcji. Jak zaznaczono w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, występowanie osoby fizycznej w umowie z przedsiębiorcą w charakterze wspólnika spółki kapitałowej wyłącza możliwość zakwalifikowania takiej osoby do kategorii konsumenta w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W konsekwencji, umowa opcji nabycia akcji zawarta z pozwaną nie podlegała rygorom właściwym dla umów konsumenckich przewidzianym w polskim prawie cywilnym. Powódka stwierdziła również, że nawet gdyby przyjąć, iż pozwana przy zawarciu i wykonywaniu umowy może zostać uznana za konsumenta, to nie powinna być ona objęta ochroną wynikającą z przepisów dotyczących szczególnej pozycji konsumentów, a mających swoje źródło w Konstytucji RP. Świadomie

złożyła bowiem w treści umowy fałszywe oświadczenia w zakresie przysługiwania jej praw do akcji objętych umową.

Powódka wskazała też, że zawarła ponad tysiąc umów opcji nabycia akcji o analogicznej treści, z których w zdecydowanej większości kontrahenci powoda wywiązali się w sposób prawidłowy, tj. ich oświadczenia o prawie do przyszłych akcji spółki K. S.A. były prawdziwe, natomiast do przeniesienia praw do akcji nie doszło z przyczyn niezależnych od stron umowy.

Według powódki, miała ona prawo do żądania wydania przez Sąd Rejonowy w B. nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a pozwana, pomimo otwartej drogi do zaskarżenia wydanego nakazu zapłaty, zaniedbała możliwość wdania się w spór co do istoty sprawy. Ponadto, jak zaznaczyła powódka, nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy w B. powinien – badając uprzednio abuzywność klauzuli umownej, obejmującej określenie miejsca płatności weksla – stwierdzić swoją niewłaściwość miejscową i przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu według właściwości ogólnej (art. 27 § 1 k.p.c.), to takie uchybienie nie może być traktowane jako rażące naruszenie prawa, które uprawnia do wniesienia skargi nadzwyczajnej. Nie można bowiem zapominać, że skarga nadzwyczajna jest ze swej istoty szczególnym środkiem wzruszania prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i możliwość jej składania nie powinna być nadużywana.

Odnosząc się do informacji Prokuratora Generalnego o postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w G., sygn. akt PO II Ds (...), w przedmiocie oszustwa z art. 286 § 1 k.k., które mogło zostać dokonane na szkodę kontrahentów R. Spółka z o.o. , powódka zwróciła uwagę, że jest ono prowadzone w fazie *in rem* i przytaczane przez skarżącego okoliczności faktyczne opierające się na ustaleniach z tego postępowania przygotowawczego nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy do wniesienia skargi nadzwyczajnej, w kontekście przesłanek, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie skutkujące uchynieniem zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazaniem Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona jedynie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady

sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyrok Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r.,

Riabykh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia jakichkolwiek innych okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony nakaz zapłaty wydany przez Sądu Rejonowy w B. nie może także zostać uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ponadto, jest to pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie. Reasumując, należy stwierdzić, że nie zachodzą przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a następnie dopiero przeprowadzić ocenę tego, czy w przypadku uznania jednej z przesłanek szczególnych skargi za uzasadnioną, wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze

nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu nakazowi zapłaty wydanemu przez Sąd Rejonowy w B. 3 lutego 2016 r., sygn. akt I Nc (...), zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczególnych określonych w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN.

Po pierwsze, na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i art. 76 Konstytucji RP, czyli zasady ochrony godności człowieka i zasady ochrony konsumenta, jako strony słabszej w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą, przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Do naruszenia tego miało dojść na skutek wydania nakazu zapłaty wierzytelności wynikającej z zawartej przez pozwaną z powódką umowy opcji nabycia akcji, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów tej umowy.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji RP, w treści skargi nadzwyczajnej skarżący ograniczył się jedynie do przytoczenia ogólnych sformułowań dotyczących praw i wolności ekonomicznych przysługujących jednostce, a mających swoje źródło w poszanowaniu godności ludzkiej i będących warunkiem jej poszanowania. Nie wyjaśnił w jaki sposób doszło do naruszenia zasady ochrony godności człowieka, poprzez wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty. Skarżący wskazał, co prawda, że realizacja ochrony godności człowieka nie jest możliwa bez stworzenia warunków bytowych i ekonomicznych, umożliwiających godną egzystencję i udział w życiu gospodarczym i społecznym, nie wykazał jednak, jaka jest relacja pomiędzy tak rozumianą zasadą ochrony godności człowieka a okolicznościami rozpoznawanej sprawy. Sąd Najwyższy podkreśla, że samo powołanie w skardze nadzwyczajnej przepisów prawa, z których naruszeniem, zdaniem skarżącego, zostało wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów, nie może zostać uznane za wystarczające uzasadnienie zarzutu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20; 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 232/21). Nie zasługuje również na aprobatę założenie, zgodnie z którym każde niesprawiedliwe albo nawet tylko niesatysfakcjonujące zdarzenie należy traktować jako naruszenie godności człowieka. Przepis art. 30 Konstytucji

RP chroniąc godność człowieka chroni jego człowieczeństwo. Do naruszenia konstytucyjnie chronionej godności orzeczeniem sądowym mogłoby zatem dojść w sytuacji zakwestionowania w tym orzeczeniu czyjegoś człowieczeństwa poprzez potraktowanie go w sposób nieludzki, nieliczący się z jego człowieczeństwem (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20; 29 czerwca 2021 r., I NSNc 115/21). W konsekwencji, wobec niewskazania przez skarżącego, na czym w istocie polega naruszenie art. 30 Konstytucji RP w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy, zarzut naruszenia zasady ochrony godności człowieka należało uznać za niezasadny.

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP, który określa podstawowe gwarancje konstytucyjne w zakresie ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą.

Zgodnie z art. 76 Konstytucji RP władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa. Skarżący słusznie stwierdził, że norma zawarta w art. 76 Konstytucji RP ma określoną treść normatywną i może być bezpośrednio stosowana, a wynikający z niej obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów spoczywa na każdym organie i instytucji publicznej, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, w tym również na sądach. Powyższe znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym art. 76 Konstytucji RP wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą władzę publiczną – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań mających na celu ochronę konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Przepis ten powinien być uwzględniany zarówno przez ustawodawcę na etapie stanowienia prawa, jak i przez sądy powszechne, w procesie jego stosowania i dokonywania jego wykładni (wyroki TK: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Konstytucyjna zasada ochrony konsumenta zakłada, że konsument ma słabszą pozycję kontraktową niż przedsiębiorca, dlatego „wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które

doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów” (wyrok TK z 11 lipca 2011 r., P 1/10). Z tych względów Sąd Najwyższy uznawał art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 29 czerwca 2021 r., I NSNc 115/21).

Rekonstrukcja ponadustawowych standardów ochrony konsumentów w Rzeczypospolitej Polskiej wymaga uwzględnienia również przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 7 czerwca 2016 r.). Potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że zakres ochrony konsumentów wynikający z art. 76 Konstytucji RP należy oceniać z uwzględnieniem zasad i wymagań prawa unijnego, z uwagi na zakres implementowania regulacji unijnych dotyczących prawa konsumenckiego do krajowego porządku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20; 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20; 29 czerwca 2021 r., I NSNc 115/21). Podstawowe znaczenie dla wyznaczenia zakresu tej ochrony ma Dyrektywa Rady Unii Europejskiej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L 1993, poz. 95, s. 29, dalej: Dyrektywa 93/13), która nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia skutecznych środków, mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Pojęcie „konsument” użyte w art. 76 Konstytucji RP ma charakter autonomiczny i nie może być rozumiane wyłącznie w znaczeniu cywilnoprawnym, zgodnie z art. 22¹ k.c. Potwierdza to orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym norma ta zapewnia ochronę „wszelkim podmiotom, w szczególności osobom fizycznym” mającym słabszą pozycję wobec profesjonalnego podmiotu (wyroki TK: z 2 grudnia 2008 r., K 37/07; z 13 września 2005 r., K 38/04). Natomiast pojęcie „konsument” na gruncie art. 22¹ k.c. ma węższe znaczenie, ponieważ dotyczy wyłącznie osób fizycznych, dokonujących czynności prawnej z przedsiębiorcą, niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową.

W analizowanej sprawie pozwana występuje właśnie jako konsument w znaczeniu art. 22¹ k.c. Zarówno z treści pozwu, jak i z załączonej do pozwu umowy opcji nabycia akcji, wynika, że G. S. zawarła ją jako osoba fizyczna z przedsiębiorcą – spółką R. Spółka z o.o.. Nie zawarła tej umowy w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej, ale w związku z zatrudnieniem w K. S.A., znajdującej się w procesie restrukturyzacji. Z tego faktu, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, mogło wynikać prawo pozwanej do nieodpłatnego nabycia akcji, które stały się przedmiotem zawartej między stronami umowy opcji. Nie można przy tym zgodzić się z powódką, że zawierając tę umowę, działała ona w charakterze wspólnika spółki kapitałowej – w tym momencie nie była bowiem akcjonariuszem K. S.A. z siedzibą w K.. Skoro zatem nie ulega wątpliwości, że pozwana jako strona umowy opcji nabycia akcji jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., to nie może być wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie jej ochrona jako pozwanej wchodzi w zakres art. 76 Konstytucji RP.

Ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach jest skuteczna *ex lege* i sąd może dokonać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu, podczas rozpoznawania sprawy z udziałem konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 232/21). Co więcej, niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny (uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17).

Podobnie, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) wyrażono przekonanie, że sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowne, wchodzące w zakres stosowania Dyrektywy 93/13, mają nieuczciwy charakter. W razie potwierdzenia takiego stanu rzeczy, sąd powinien z urzędu zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu faktycznego i prawnego (por. wyroki TSUE z: 13 września 2018 r., Profi Credit Polska, C-176/17; 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15 i C-308/15).

W orzecznictwie TSUE odniesiono się także wprost do kwestii dochodzenia roszczenia z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego. Podniesiono m.in., że przepisy Dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie takiemu rozumieniu przepisów art. 10 w zw. z art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. 2016, poz. 160), które nie pozwala na działanie sądowni z urzędu w sytuacji, gdy ma on silne i uzasadnione przekonanie, oparte na materiałach nie pochodzących od stron postępowania, z których wynika, iż umowa stanowiąca źródło stosunku podstawowego jest przynajmniej częściowo nieważna, a powód dochodzi swojego roszczenia z weksla *in blanco*, pozwany zaś nie zgłasza zarzutów i zachowuje się biernie. W takiej sytuacji sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, i w tym zakresie zażądać od przedsiębiorcy pisemnego zapisu tych postanowień, tak aby zapewnić poszanowanie praw konsumentów wynikających z Dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18). W badanej sprawie Sąd Rejonowy w B. dysponował treścią umowy zawartej między przedsiębiorcą i konsumentem, co tym bardziej świadczyło o jego obowiązku zbadania, czy postanowienia umowy mają nieuczciwy charakter.

Nie ulega zatem wątpliwości, że jeżeli dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności głównej, wynikającej z umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, zapewnienie ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego. Na istnienie takiego obowiązku wskazał wprost Sąd Najwyższy w wyroku z 28 października 2020 r. (I NSNc 22/20), stwierdzając, że „[s]ąd, przed którym prowadzone jest postępowanie nakazowe z weksla wobec konsumenta, obok przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, musi także z urzędu stosować przepisy mające na celu ochronę konsumenta.” (por. także wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20).

Sąd Rejonowy w B. w niniejszej sprawie zastosował bezpośrednio regulacje Kodeksu postępowania cywilnego, nie uwzględniając w ogóle konsumenckiego charakteru podstawowego stosunku prawnego, a w konsekwencji – przepisów o

ochronie konsumenta. Wydając zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla naruszył zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jakiego wymaga Dyrektywa 93/13. Wydając nakaz zapłaty nie uwzględnił okoliczności, że weksel na którym oparte zostało roszczenie, służył zabezpieczeniu wierzytelności konsumenckiej i tym samym nie uwzględnił ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, wynikającej z Dyrektywy 93/13.

Po drugie, na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu nakazowi zapłaty rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dokonując oceny czy doszło do rażącego naruszenia prawa, należy ocenić łącznie następujące okoliczności: wagę naruszonych norm, stopień ich naruszenia oraz ujemne skutki dla stron postępowania (wyroki Sądu Najwyższego z: 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; 30 czerwca 2021 r. I NSNc 179/20).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powołany przepis art. 385¹ § 1 k.c., co istotne, został wprowadzony do Kodeksu cywilnego w drodze implementacji postanowień Dyrektywy 93/13 (art. 3 i art. 6 ust. 1). Zawarte w nim ograniczenia mają zapewnić ochronę konsumentowi znajdującemu się w słabszej pozycji poprzez kształtowanie jego praw i obowiązków w sposób niwelujący nierównowagę wobec przedsiębiorcy. Wprowadza on w stosunku do niedozwolonych postanowień umownych sankcję bezskuteczności, która powstaje z mocy prawa i działa od chwili zawarcia umowy obejmującej klauzulę niedozwoloną. Bezskuteczność ta ma charakter częściowy –

nieskuteczne w stosunku do konsumenta jest wyłącznie niedozwolone postanowienie umowne, a strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Orzeczenie sądu, który stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego, ma charakter deklaracyjny – wobec przyjęcia, że ochrona konsumenta przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest skuteczna *ex lege* i działa *ex tunc*, tj. od chwili zawarcia umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 232/21). Tak też przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r. (III CZP 114/17) – niedozwolone postanowienie umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny. Konsekwencją nieuwzględnienia z urzędu przez sąd niedozwolonych postanowień umownych, jest naruszenie art. 385¹ § 1 k.c.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również przyjmuje się, że obowiązek oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy spoczywa na organach wymiaru sprawiedliwości (wyrok TSUE z 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová, C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 77 i przytoczone tam orzecznictwo). Sądy krajowe z urzędu weryfikują czy postanowienia umowne mają nieuczciwy charakter, stosując przy tym przepisy proceduralne w taki sposób, aby zapewnić konsumentowi skuteczną ochronę (wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., Jörös, C-397/11, pkt 53). Z tego obowiązku nie zwalnia sądu również brak aktywności po stronie konsumenta (wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito SA, C-618/10, pkt 57). W postępowaniu nakazowym, gdy powód dochodzi swojego roszczenia na podstawie weksla, służącego zabezpieczeniu wierzytelności wynikającej z umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, sąd również jest zobowiązany z urzędu do zbadania i oceny postanowień umownych pod kątem ich ewentualnego nieuczciwego charakteru (wyrok TSUE z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 40 oraz 77).

Gdy dochodzone pozwem roszczenie, tak jak w niniejszej sprawie, wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, zapewnienie ochrony

określonej w Dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu treści stosunku podstawowego. Tak więc Sąd Rejonowy w B. był zobowiązany z urzędu dokonać oceny abuzywności postanowień umowy opcji nabycia akcji stanowiącej podstawę stosunku podstawowego pomiędzy powódką a pozwaną, co wymagało skierowania sprawy do postępowania zwykłego.

W art. 385³ k.c. ustawodawca wymienił przykładowe niedozwolone postanowienia umowne, w punkcie 23 uznając za takie te, które narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. W rozpoznawanej sprawie zastosowano art. 37¹ § 1 k.p.c., który określał właściwość przemienną sądu w sprawach z powództwa przeciwko zobowiązanemu z weksla.

Swoboda powódki w wypełnieniu weksla *in blanco* – stosownie do treści art. 6 ust. 4 umowy opcji nabycia akcji – obejmująca także miejsce płatności narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który nie jest miejscowo właściwy. W przedmiotowej sprawie powódka wniosła powództwo do Sądu Rejonowego w B. , powołując się na art. 37¹ § 1 k.p.c. i wskazując, że weksel stanowiący zabezpieczenie roszczeń powoda został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym, które pozwalało jej na wypełnienie weksla „według własnego uznania”. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, powództwo przeciwko zobowiązanemu z weksla lub czeku można wytoczyć przed sąd miejsca płatności.

Sąd Rejonowy w B. wziął pod uwagę wyłącznie treść weksla, a pominął okoliczność, że zgodnie z art. 6 ust. 4 umowy opcji nabycia akcji, powódka (opcjobiorca) była uprawniona do wypełnienia weksla „według własnego uznania”, a zatem, była wyłącznie uprawniona do wskazania miejsca płatności weksla. W konsekwencji Sąd Rejonowy w B. nie przeprowadził oceny tego postanowienia umownego pod kątem jego dopuszczalności, co, jak już wskazano powyżej, powinno nastąpić z urzędu. Tego rodzaju zastrzeżenie ma charakter niedozwolonego postanowienia umownego, o którym stanowi art. 385³ pkt 23 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla, sąd z urzędu uwzględnia nieskuteczność powołania się na podstawę właściwości

miejscowej z art. 37¹ § 1 k.p.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17). Powyższe koresponduje z treścią pkt 1 lit. q załącznika do Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym za niedozwolone uznaje się postanowienie umowne, uprawniające przedsiębiorcę do wskazania sądu do rozpoznania sprawy, położonego daleko od miejsca zamieszkania konsumenta (wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r., Pannon GSM Zrt., C-243/08, EU:C:2009:350, pkt 41). Celem regulacji jest eliminowanie postanowień umownych umożliwiających przedsiębiorcy dokonanie jednostronnego i arbitralnego wyboru sądu właściwego do rozpoznania sprawy, którego położenie jest korzystne dla przedsiębiorcy, natomiast konsumenta pozbawia właściwej ochrony prawnej. Na marginesie należy wskazać, że w aktualnym stanie prawnym przepis art. 31 § 2 k.p.c., wprowadzony ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019, poz. 1469), wyłącza stosowanie przepisów o właściwości przemiennej (w tym art. 37¹ § 1 k.p.c.) w sprawach przeciwko konsumentom.

Zgodnie z treścią umowy opcji nabycia akcji, powódce przysługiwało wyłączne uprawnienie do wypełnienia weksla według własnego uznania. Stwierdzając tę okoliczność Sąd Rejonowy w B. powinien z urzędu dokonać oceny skuteczności powołania się przez powódkę na treść art. 37¹ § 1 k.p.c., uznając je za niedozwolone postanowienie. Sąd ten jako niewłaściwy miejscowo do rozpoznania sprawy, powinien przekazać sprawę sądowi właściwemu w trybie art. 200 § 1 w zw. z art. 27 § 1 k.p.c.

Niezastosowanie przepisów art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. doprowadziło do rozpoznania sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo, jednakże należy zgodzić się z powódką, że w świetle okoliczności sprawy trudno uznać to naruszenie za rażące.

Skarżący podniósł również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności w postaci kary umownej za niewykonanie zobowiązania, w sytuacji, gdy klauzula przewidująca prawo powódki do żądania kary umownej w wysokości pięćdziesięciokrotności dokonanego na rzecz pozwanej

świadczenia tytułem „Ceny Akcji” była rażąco wygórowana i pozostawała bez związku z jej godnym ochrony interesem.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Stosownie do art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszące wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Stosowanie do treści art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Zgodnie z art. 385³ pkt 16 i 17 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy lub nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

W rozpoznawanej sprawie powódka wywiązała się ze swojego zobowiązania i zapłaciła pozwanej kwotę obejmującą przyszłą cenę akcji nabytych nieodpłatnie przez nią. W takich przypadkach przedsiębiorca nie może zrezygnować z wykonania umowy, skoro ją zawarł i wykonał. Z tego względu zachodzą uzasadnione wątpliwości co do naruszenia art. 385³ pkt 16 k.c. Tym bardziej nie można zatem przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia tego przepisu.

Zarzut naruszenia art. 385³ pkt 17 k.c. wynikał z tego, że Sąd Rejonowy w B. nakazał pozwanej zapłatę powódce kwoty 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.292,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 1.200,00 zł tytułem zastępstwa procesowego. Powódka nie wykazała przy tym, że zawarty w treści umowy obowiązek zapłacenia kary umownej o określonej wysokości, był wynikiem indywidualnego uzgodnienia z pozwaną. Skarżący uznał ją za rażąco wygórowaną

(pięćdziesięciokrotność ceny zbywanych akcji, która określona została na sumę 200,00 zł).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wysokość kary umownej jest rażąco wygórowana, jeżeli prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Powyższe wymaga weryfikacji czy doszło do nieusprawiedliwionej okolicznościami sprawy dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a ochroną interesu wierzyciela (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., IV CSK 621/17 wraz z przywołanym tam orzecznictwem). W rozpoznawanej sprawie istnieje bardzo duża różnica pomiędzy kwotą wypłaconą pozwanej przez powódkę (200,00 zł) a ustaloną kwotą kary umownej (10.000,00 zł). Karę umowną w takiej wysokości i w stosunku do tak określonej kwoty wypłaconej pozwanej, należy uznać za rażąco wygórowaną. Nie jest ona bowiem usprawiedliwiona ryzykiem ponoszonym przez powódkę w związku z zawarciem umowy opcji nabycia akcji czy nieporównywalnym charakterem czynności, do których dokonania strony się zobowiązały.

Nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy w B. z urzędu nieskuteczności postanowienia ustanawiającego rażąco wygórowaną karę umowną i w konsekwencji wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty, stanowiło naruszenie art. 385³ pkt 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Jednakże wobec pominięcia przez Sąd Rejonowy w B. badania treści umowy opcji nabycia akcji, trudno uznać to naruszenie rażącym.

Kara umowna określona w umowie opcji nabycia akcji była rażąco wygórowana i jako klauzula abuzywna nie wiązała pozwanej – jako konsumenta – od momentu zawarcia umowy. Z tego względu Sąd Rejonowy w B. nawet na żądanie pozwanej nie mógłby dokonać miarkowania jej wysokości. W związku z tym zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c., należało uznać za bezpodstawny.

Skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B.. W rozpoznawanej sprawie ustalono, że art. 37¹ § 1 k.p.c. nie ma zastosowania, dlatego Sąd Rejonowy w B. nie jest właściwy miejscowo do rozpoznania przedmiotowej sprawy. W konsekwencji, na podstawie art. 27 k.p.c.,

sprawę należało przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z., jako właściwemu miejscowo. Sąd Rejonowy w Z. powinien skierować sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym, dokonać oceny materiału dowodowego, w szczególności treści umowy opcji nabycia akcji, uwzględniając przepisy o ochronie konsumentów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w B. 3 lutego 2016 r., I Nc (...), przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z., jako właściwemu miejscowo.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.